

Sygn. akt: I C 3/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Dubińska-Francke
Protokolant:	sekr. sądowy Renata Szymborska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. (1)**

przeciwko T. D.

o zadośćuczynienie

I.

Zasądza od pozwanego T. D. na rzecz powoda J. P. (1) kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.02.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

II.

Znosi wzajemnie koszty pomiędzy stronami.

Sygn. akt. I C 3/16

UZASADNIENIE

Powód J. P. (1) wystąpił przeciwko T. D. z pozwem o zapłatę kwoty 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 05.02.2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 117,63 zł tytułem dotychczasowych kosztów związanych z wypadkiem i leczeniem. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu, pełnomocnik powoda podniósł, iż w dniu 01.01.2015 r. na (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowanym został powód J. P. (1). Na skutek poślizgnięcia się na oblodzonej powierzchni chodnika, należącego do stacji paliw, powód doznał urazu ciała, w skute którego do chwili wytoczenia powództwa pozostawał pod opieką lekarza. Wskazał, iż zarządca terenu tj. dyskont „Stacja Paliw (...) nie wywiązał się z ustawowego obowiązku należytego uprzątnięcia śniegu i lodu z chodnika położonego wzdłuż nieruchomości, co doprowadziło do wypadku i urazu ciała powoda. Pełnomocnik powoda podniósł, iż powód na skutek poślizgnięcia się doznał urazu miednicy, zwłaszcza okolic kości ogonowej oraz odczuwał silne bóle okolicy kości ogonowej z promieniowaniem do kończyny dolnej prawej. Nadto, na skutek przedmiotowego zdarzenia u powoda wystąpiło podejrzenie złamania kości ogonowej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie należnych kosztów procesu, ewentualnie według złożonego spisu kosztów oraz zawiadomienie Towarzystwa (...) S.A. o toczącym się postępowaniu i możliwości wzięcia udziału w charakterze pozwanego. Swoje stanowisko pełnomocnik pozwanego uzasadnił faktem, iż dochodzenie przez powoda kwoty 4.000,00 zł jest bezzasadne i winno zostać oddalone, albowiem niniejsze powództwo jest wyłącznie próbą pozyskania odszkodowania i zadośćuczynienia powoda jako swoisty odwet, z uwagi na inne toczące się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Suwałkach z udziałem tożsamyh stron, którego przedmiotem jest zdarzenie z dnia 01.01.2015 r. powodujące szkodę pozwanemu, poprzez niezachowanie należytej staranności powoda, najechanie i uszkodzenie dystrybutora gazu.

Pełnomocnik pozwanego podniósł, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia, nikt się na terenie stacji nie poślizgnął i nie upadł, co więcej w historii tej stacji paliw takiego przypadku także nie było, co jest wynikiem użycia i wykonania nawierzchni stacji z materiału porowatego oraz zastosowania specjalistycznych wycieraczek, które odprowadzają wodę poniżej jej poziomu, nie pozwalając na jej zaleganie. Pokreślił, że w trakcie sporządzania oświadczenia o uszkodzeniu dystrybutora gazu, powód kilka razy opuszczał teren stacji i wracał, po czym oświadczył, że skoro stacja paliw posiada własne ubezpieczenie to szkodę tę może względnie, bez kosztowo pokryć z własnej polisy. Jednakże pracownica stacji nalegała na sporządzenie dokumentu obrazującego rzeczywisty przebieg zdarzenia, wówczas powód opuścił stację paliw i upadł przed wejściem do budynku na przód, tj. podpierając się rękoma. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż całe przedmiotowe zdarzenie, zostało zarejestrowane przez kamery monitorujące stację paliw (...).

Sąd ustalił i zauważył co następuje:

W dniu 01.01.2015 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowany został powód J. P. (1). Na skutek poślizgnięcia się na powierzchni chodnika, przyległego do wejścia budynku stacji paliw (...), powód doznał urazu ciała w postaci stłuczenia pośladka i miednicy po stronie prawej, zwłaszcza okolicy kości ogonowej. Po kilku godzinach, powód udał się do szpitala, w którym, po wykonaniu badań, zalecono przyjmowanie leków przeciwbólowych i smarowanie miejsca urazu maścią. Powód przez kilka miesięcy odczuwał bóle prawego pośladka i drętwienie prawej kończyny dolnej.

Bezsporny pozostaje fakt, iż powód upadł na chodniku należącego do stacji paliw (...), której właścicielem jest pozwany T. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Bezsporne jest, iż sprawa o zapłatę, z powodu najechania i uszkodzenia przez powoda dystrybutora gazu, toczy się przed Sądem Rejonowym w Suwałkach sygn. akt. V GC 111/15.

Bezsporne jest również, iż przedmiotowe zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery monitorujące stację paliw (...), które zostało złożone do akt przez stronę pozwaną (dowód: k. 85 akt).

Z wyjaśnień informacyjnych złożonych przez powoda J. P. (1) na rozprawie w dniu 16.02.2016 r. wynikało, iż w dniu 01.01.2015 r. wjeżdżając na stację paliw uderzył w barierkę. Pracownica stacji, chciała spisać dokument obrazujący rzeczywisty przebieg zdarzenia, lecz powód nie wyraził zgody i nie podał swoich danych osobowych, ponieważ, jak podkreślił, teren był nieprzygotowany. Powód podniósł, iż wychodząc z budynku stacji upadł na chodniku, dokładnie na prawą stronę, na pośladek. Podkreślił, iż chodnik był pokryty lodem, a zarazem bardzo śliski. Świadkiem całego zdarzenia był policjant stojący obok, który pomógł powodowi wstać. Powód podniósł, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia miał pantofle, dokładnie kowbojki, na 4 cm obcasie, o podeszwie skórzanej, prostej. Wskazał, że kilka godzin po zdarzeniu, źle się poczuł i pojechał na pogotowie. Lekarz, po wykonaniu prześwietlenia ciała, stwierdził stłuczenie kości ogonowej. Powód podkreślił, że nie mógł wytrzymać z bólu, więc ponownie udał się do szpitala, następnie dostał od lekarza ortopedy skierowanie do szpitala, lecz doktor odmówił przyjęcia na oddział, z powodu braku miejsc. Lekarz zalecił jedynie tabletki przeciwbólowe oraz maść K. w żelu. Wskazał, iż leki przeciwbólowe przyjmował 3-4 dniennie przez okres jednego miesiąca, następnie 2 tabletki przez trzy miesiące. Powód podkreślił, iż przez pół roku bolał go pośladek, a noga od kolana w dół drętwiała. Wskazał, iż w związku z przedmiotowym zdarzeniem nie był w stanie wykonywać czynności porządkowych na swoim podwórku oraz nie mógł podnosić ciężkich przedmiotów (dowód: protokół k. 71-72 akt).

Sąd uznał wyjaśnienia powyższego powoda w części za wiarygodne jako spójne z pozostałym materiałem dowodowym, jednakże budzi jedynie wątpliwość oświadczenie o obuwiu powoda w dniu zdarzenia, gdyż z nagrania monitoringu przedstawionego przez

stronę pozwaną, jednoznacznie wynika, iż powód ubrany był w białe obuwie sportowe, a nie tak jak wskazał, w kowbojki (dowód: nagranie monitoringu k. 85 akt).

Z zeznań świadka A. B. – funkcjonariusza KPP A., wynikało, że w dniu 01.01.2015 r. został wezwany na interwencję na (...), jednakże nie związanej ze stroną powodową. Podniósł, iż dokładnie nie pamięta, jednak prawdopodobnie padał deszcz i mogło być ślisko. Podkreślił, że tego dnia chodnik był posypany, lecz nie jest w stanie stwierdzić, czy pracownik sypał pasek czy sól. Zeznał, iż dokładnie nie pamięta szczegółów przedmiotowego zdarzenia, tym bardziej nie zwrócił uwagi na obuwie powoda (dowód: k. 72 akt).

Świadek W. K. – funkcjonariusza KPP A., zeznał, iż minął się z powodem przed wejściem do budynku stacji paliw, jednakże nie pamięta upadku powoda. Podniósł, iż na stacji benzynowej zaistniało spore zamieszanie, były osoby pod wpływem alkoholu, z tego dwóch chłopaków pobitych. Podkreślił, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia, było ślisko, wcześniej padał deszcz i był mróz. Zeznał, iż pracownik stacji benzynowej, posypywał teren piaskiem i solą (dowód: k. 73 akt).

Z zeznań J. P. (2) – żony powoda, wynikało, że nie była naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia. Wskazała, iż po powrocie do domu, mąż poinformował, że miał wypadek na (...), upadł na prawą stronę i strasznie boli go pośladek. Zeznała, iż wraz z mężem pojechała do szpitala. Po wykonaniu prześwietlenia ciała, stwierdzono pęknięcie kości ogonowej. Podkreśliła, iż lekarz nie wypisał recepty, jedynie zalecił leki przeciwbólowe dostępne w aptece bez recepty. Zeznała, że mąż miał siniaki na kości ogonowej i pośladku. Podniosła, że w bolących miejscach, smarowała powoda maścią. W swoich zeznaniach wskazała również, że gdy bóle były słabsze, powód wykonywał prace domowe, lecz nie mógł podnosić ciężkich przedmiotów. Skonstatowała, iż nie pamięta obuwia powoda z dnia przedmiotowego zdarzenia, jednakże stwierdziła, że mąż kowbojki nosił latem, a nie zimą, bowiem nie nadawały się one do noszenia w chłodne dni (dowód: k. 73-74 akt).

Z zeznań świadka D. K. – byłego pracownika stacji paliw (...), wynikało, iż do jego obowiązków należało tankowanie paliwa, zajmowanie się placem, sprzątanie terenu. Podniósł, iż dniu przedmiotowego zdarzenia, wykonywał prace porządkowe na placu stacji paliw, sypał sól na powierzchnię terenu, zbierał śmieci i pomagał w czynnościach kasjera. Podkreślił, iż sól sypał, co godzinę, w miejscach, gdzie jest największa ruchliwość, tj. przy dystrybutorach, przy wejściu do budynku stacji, na parkingu oraz na terenie wjazdu i wyjazdu ze stacji. Pokreślił, iż przy drzwiach budynku nie było ślisko, nikt, poza powodem, tego dnia nie upadł (dowód: k. 87 akt).

Świadek M. F. – pracownik stacji paliw (...), zeznała, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia, obsługiwała klientów. Wskazała, że pracownik D. K. sprzątał plac stacji, posypywał teren solą. Podkreśliła, iż dokładnie nie pamięta, ale nie było ślisko na zewnątrz, a jedynie mokro. Zeznała, iż tego dnia nie było żadnych podobnych incydentów by ktoś się przewrócił (dowód: k. 88 akt).

Z zeznań świadka Ł. B. – lekarza medycyny, wynikało, iż nie pamięta powoda, jednakże posługując się kartą choroby pacjenta, wskazał, że u powoda, w związku z upadkiem na stacji benzynowej, stwierdzono ograniczoną ruchowość, brak pełnego zgięcia kończyny prawej w stawie biodrowym, RTG bez zmian urazowych. Pokreślił, iż z wywiadu wynikało brak złamania kości ogonowej. Zeznał, iż wystawił skierowanie do poradni specjalistycznej, jednak w jego ocenie, powód nie wymagał hospitalizacji. Wskazał, iż nie jest w stanie przytoczyć przykładów, ale zdarza się, że obserwuje takie sposób przyjęcia pacjenta, natomiast odmowa skierowania go do szpitala odbywa się w sposób ustny. Jest to powszechnie przyjęte. Problem polega na tym, że w natłoku spraw tak bywa. Pokreślił, iż prawdopodobnie powód był czterdziestym którymś pacjentem tego dnia, patrząc na godzinę w karcie, więc z ambulatorium powód mógł otrzymać skierowanie do szpitala, ale nie było obowiązku wystawienia karty. Podniósł, iż dolegliwości, jakie podał powód mogły wynikać ze stłuczenia, jednak niekoniecznie złamania kości ogonowej. Stłuczenie masy mięśniowej mogą powodować ogromne dolegliwości bólowe, nawet przez kilka tygodni. Pokreślił, iż rwa kulszowa powinna być leczona na oddziale neurologicznym, którego w A. nie ma, jedynie przyjeżdża lekarz neurolog i diagnozuje pacjentów o schorzeniach neurologicznych (dowód: k. 89 akt).

Świadek A. L. – lekarz medycyny, zeznał, iż diagnozował powoda J. P. (1) w prywatnym gabinecie lekarskim. Podniósł, iż w dokumentacji medycznej, potwierdził uraz miednicy podczas przedmiotowego upadku, na podstawie zdjęcia RTG, jako podejrzenie złamania kości ogonowej. Pokreślił, iż złamanie kości ogonowej można stwierdzić na podstawie tomografii, stąd zalecił powodowi wykonanie takiego badania, lecz nie wie czy powód w/w badanie wykonał. Wskazał, iż powód zgłaszał silne dolegliwości bólowe na obu wizytach w gabinecie prywatnym.

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za wiarygodne jako spójne i logiczne.

Z protokołu oględzin lekarskich (dowód: opinia k. 112-115 akt) przeprowadzonego w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, sporządzonego przez biegłego lekarza sądowego z zakresu ortopedii G. K., wynika, iż podczas upadku w dniu 01.01.2015 r. powód doznał bolesnego stłuczenia mięśni pośladkowych po stronie prawej. Stłuczenie tak dużej masy mięśniowej jest bolesne a dolegliwości mogą utrzymywać się przez okres 2-3 miesiące. Podniósł, iż z wywiadu, badania przeprowadzonego przez lekarza Izby Przyjęć Szpitala, jak również w gabinecie ortopedycznym nie wynika, że powód doznał urazu kości ogonowej. Podkreślił, iż z opisu zdarzenia nie wydaje się prawdopodobne uszkodzenie kości ogonowej. Biegły podniósł, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód nie doznał trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ badaniem przedmiotowym nie stwierdzono żadnych dysfunkcji w obrębie narządu ruchu. Podane przez powoda dolegliwości bólowe nie korespondują z przeprowadzonym badaniem przedmiotowym. Na podstawie analizy okoliczności zdarzenia oraz przebiegu procesu sanacji doznanego urazu, stwierdził, iż doznane stłuczenie prawego pośladka nie miało masywnego charakteru. Podczas badania, biegły nie stwierdził, żadnych ograniczeń funkcjonowania mięśni pośladkowych po stronie prawej. Podniósł, iż nie ma podstaw klinicznych do twierdzenia, że stan zdrowia powoda nie powróci do tego sprzed wypadku. Nadto, biegły nie stwierdził żadnych dysfunkcji narządu ruchu, co oznacza, że w sensie czynnościowym jest wyleczony. Pozostaje jedynie aspekt bólowy zgłaszanych przez powoda dolegliwości, trudny do 100 % weryfikacji, który nie potwierdza się w badaniu przedmiotowym.

Powyższa opinia została zakwestionowana przez stronę powodową (dowód: pismo k. 135-136 akt), stąd Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego G. K..

W opinii uzupełniającej w/w biegły wskazał, iż aspekt bólowy po urazie miednicy i pośladka został w opinii podstawowej szeroko przedstawiony. Podniósł, iż dolegliwości bólowe zgłaszane przez pacjentów są często trudne do obiektywnej 100 % weryfikacji, aczkolwiek w przypadku powoda, zgłaszane dolegliwości bólowe w żaden sposób nie korespondowały z badaniem przedmiotowym przeprowadzonym przez biegłego. Podkreślił, że nie może stwierdzić istnienia lub nie istnienia subiektywnego odczucia bólu u powoda, ponieważ nie ma takich mierników. W każdym wypadku, subiektywne dolegliwości zgłaszane przez pacjenta należy konfrontować z występującymi objawami klinicznymi, jednakże w przypadku powoda, takich korelacji biegły nie stwierdził, dlatego nie przyznał uszczerbku na zdrowiu w związku z doznanym urazem (dowód: k. 149 akt).

W ocenie Sądu powyższe opinie są wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę. Opinie uwzględniają materiał dowodowy w sprawie, a w szczególności dokumentację lekarską i zostały wydane po przeprowadzeniu badania powoda, stąd też Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

Sąd dopuścił również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego P. R., złożonej do akt sprawy V GC 111/15 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Suwałkach. W przedmiotowej opinii, w/w biegły, stwierdził, iż na podstawie dostępnego materiału dowodowego w postaci nagrania z kamery monitoringu, w chwili kolizji nie było na badanym terenie gołodledzi lub jakiegokolwiek śliskości (dowód: opinia biegłego k. 175-178 akt).

Na uwzględnienie zasługuje fakt, iż powyższa opinia odnosi się do zdarzenia w przedmiocie najechania i uszkodzenia dystrybutora gazu, które miało miejsce w innym miejscu i kilka godzin wcześniej niż przedmiotowe zdarzenie. W czasie zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem, mogły panować inne warunki pogodowe, w szczególności faktem powszechnie znanym jest, iż w okresach zimowych, w godzinach wieczorno-nocnych, temperatura jest zazwyczaj niższa niż w godzinach popołudniowo-wieczornych.

W myśl art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Jednakże art. 444 § 1 kc stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. *ius moderandi*) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód wskutek zdarzenia z dnia 01.01.2015 r., odniósł obrażenia ciała, w postaci urazu prawego biodra i miednicy, jako stłuczenie mięśni pośladkowych po stronie prawej. Powód przez kilka miesięcy odczuwał bóle prawego pośladka i drętwienie prawej kończyny dolnej, które przez okres kilku miesięcy umożliwiały mu prawidłową i normalną egzystencję.

W orzecnictwie przyjmuje się, iż z art. 361 § 1 kc wynika, że związek przyczynowy jest konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Brak przyczynowości powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania, jako bezprawnego i zawinionego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym udowodnienie istnienia szkody polegającej na utracie korzyści i jej związku przyczynowego ze zdarzeniem sprawczym należy do poszkodowanego. Okoliczność czy strona wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne nie należy do materii objętej dyspozycją art. 6 kc, ale podlega ocenie na gruncie przepisów prawa procesowego, w tym odnoszącego się do inicjatywy dowodowej stron art. 232 kpc. Ciężar dowodu obciąża osobę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne niezależnie od tego czy może ona przedstawić określone dowody. Nie jest bowiem wykluczona sytuacja, że na jednej stronie będzie spoczywał ciężar dowodu, a druga strona będzie zobowiązana dowód ten dostarczyć, co wprost wynika z art. 233 § 2 kpc (por. wyrok SN 2011-01-27 II PK 173/10 LEX nr 786376).

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, Sąd ocenił jako co do zasady usprawiedliwione, zważywszy na odniesione obrażenia ciała, udaremniające czasowo normalną egzystencję, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Jednakże z powyższych opinii dopuszczonych w toku postępowania sądowego oraz zeznań świadków - lekarzy medycyny, jednoznacznie wynika, iż doznany uraz nie wpłynie w przyszłości na pogorszenie funkcjonowania całego organizmu.

W ocenie Sądu, żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia określona w wysokości 4.000,00 zł jawi się jako zbyt wygórowana i nieadekwatna do odniesionych przez powoda obrażeń ciała. Sąd uznał, iż kwota 2.000,00 zł uwzględnia doznane urazy fizyczne i psychiczne przez powoda. W związku z czym, Sąd zasądził od pozwanego T. D. na rzecz powoda J. P. (1) kwotę 2.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.02.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku. O odsetkach postanowiono na mocy art. 481§1 kc.

Reasumując powyższe, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie odszkodowania, stąd uznał żądanie w tej części za nieudowodnione.

Sąd omyłkowo nie zamieścił w treści orzeczenia stwierdzenia, że oddala powództwo w pozostałym zakresie, co może być zmienione na etapie postępowania odwoławczego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, jak w punkcie II wyroku, uwzględniając fakt, iż strona powodowa wygrała proces w 50%.